

Studia Bezpieczeństwa Narodowego
Zeszyt 19 (2021)
ISSN 1508-5430, s. 11-24
DOI: 10.37055/sbn/146047

Instytut Bezpieczeństwa i Obronności
Wydział Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania
Wojskowa Akademia Techniczna
w Warszawie

National Security Studies
Volume 19 (2021)
ISSN 1508-5430, pp. 11-24
DOI: 10.37055/sbn/146047

Institute of Security and Defense
Faculty of Security, Logistics and Management
Military University of Technology
in Warsaw

TESTIS UNUS TESTIS NULLUS - RZECZ O WIARYGODNOŚCI ZEZNAŃ JEDYNEGO ŚWIADKA NAOCZNEGO W POSTĘPOWANIU KARNYM

TESTIS UNUS TESTIS NULLUS - A CLAIM ABOUT THE RELIABILITY OF THE STATEMENTS OF A SINGLE EYE WITNESS IN CRIMINAL PROCEEDINGS

Adrian Wawrzeniuk

Uniwersytet Warszawski

Abstrakt: Zgodnie z art. 7 Kodeksu postępowania karnego, organy postępowania kształtują swoje przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Polski proces karny dopuszcza zastosowanie powyższego artykułu do wydania wyroku skazującego w oparciu o zeznania jedyne w sprawie świadka, co prowadzić może do nadużyć, tak ze strony organów postępowania, jak i samych świadków. Co istotne, składanie fałszywych zeznań nie musi być efektem umyślnego działania. Nieumyślne złożenie fałszywych zeznań nie wiąże się z odpowiedzialnością karną, a niewykryte – stanowić może poważne zagrożenie dla osoby, której zeznania dotyczą. Autor w artykule skupia się na aspekcie nieumyślnego złożenia fałszywych zeznań przez potencjalnych świadków zdarzenia. Celem niniejszego artykułu jest zobrazowanie zagrożeń, jakie niesie za sobą niestosowanie przez organy postępowania oraz organy władzy sądowniczej w Polsce, nieobowiązującej w polskiej procedurze karnej, rzymskiej zasady testis unus testis nullus (jeden świadek, żaden świadek), przy równoczesnym stosowaniu zasady swobodnej oceny dowodów oraz zasadniczym braku penalizacji czynu nieumyślnego złożenia fałszywych zeznań. W artykule skoncentrowano się na przedstawieniu wyników badań przeprowadzonych w formie ankiety, wśród grona 50 anonimowych ochotników, a związanych z potencjalnym uczestnictwem w zdarzeniach, w których zeznania świadków mogą mieć kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności czy ustalenia przebiegu zdarzeń. Wyniki badań, w zestawieniu z przytoczoną literaturą, pozwalają, w opinii autora, wywołać przekonanie o wiarygodności zeznań jedynego świadka naocznego oraz ich przydatności w postępowaniu karnym. W przekonaniu autora, nieumyślne złożenie fałszywych zeznań winno podlegać penalizacji na równi z umyślnym złożeniem fałszywych zeznań. Z kolei dopuszczenie dowodu z zeznań jedyne w sprawie karnej świadka, winno być obłożone większym rygorem, aniżeli zasada swobodnej oceny dowodów, co

z kolei podważałoby fundamentalne zasady stosowania instytucji świadka koronnego czy tzw. małego świadka koronnego i wymagałoby reformy systemu prawa karnego.

Słowa kluczowe: świadek, świadek koronny, fałszywe zeznania, testis unus testis nullus, proces karny
Abstract: According to Art. 7 of the Code of Criminal Procedure, the organs of the procedure form their conviction on the basis of all the evidence, assessed freely, taking into account the principles of correct reasoning and indications of knowledge and life experience. The Polish criminal trial allows the above article to be applied to a conviction based on the testimony of the only witness in the case, which may lead to abuses, both on the part of the authorities of the procedure and the witnesses themselves. Importantly, making a false statement does not have to be a deliberate act. Inadvertent submission of false statements is not associated with criminal liability, and undetected - may pose a serious threat to the person whose testimony relates. The author of the article focuses on the aspect of inadvertent false testimony by potential witnesses of the event. The aim of this article is to illustrate the threats posed by the failure to apply the Roman principle of testis unus testis nullus (one witness, no witness) by the organs of procedure and judiciary authorities in Poland, which is not binding in the Polish criminal procedure (one witness, no witness), while applying the principle of free evaluation of evidence and essential failure to penalize the act of unintentionally giving false testimony. The article focuses on presenting the results of research conducted in the form of a questionnaire, among a group of 50 anonymous volunteers, and related to potential participation in events in which witness testimonies may be of key importance for the determination of liability or determining the course of events. The results of the research, in combination with the cited literature, allow, in the author's opinion, to stir the belief that the testimonies of the only eyewitness are reliable and that they are useful in criminal proceedings. In the author's opinion, inadvertent false testimony should be punishable on a par with deliberate false testimony. On the other hand, admitting evidence from the testimony of the sole witness in a criminal case should be more rigorous than the principle of the free assessment of evidence, which in turn would undermine the fundamental principles of applying the institution of a crown witness or the so-called a small crown witness and would require reform of the criminal law system.

Keywords: witness, crown witness, false testimony, testis unus testis nullus, criminal trial

Wprowadzenie

Doświadczenia życia codziennego pozwalają stwierdzić, że bycie świadkiem tragicznego lub zaskakującego zdarzenia wywołuje emocje. Z kolei silne emocje mogą wywierać znaczny wpływ na procesy poznawcze człowieka. Przez to zaburzeniu ulega zapamiętywanie szczegółów, czy kojarzenie zdarzeń. Niejednokrotnie dochodzi również do próby wyzbycia się z myśli pewnych obrazów. Zapamiętany obraz określonego zdarzenia może stać się jednak istotnym elementem dochodzenia, śledztwa czy w końcu dowodu ze świadka podczas przewodu sądowego. Wobec nieobowiązywania w polskim procesie karnym rzymskiej zasady testis unus testis nullus (jeden świadek, żaden świadek) oraz zasady swobodnej oceny dowodów (Dz.U. z 1997 r., poz 555, ze zm., dział I, art. 7), które, w połączeniu ze sobą, pozwalają na wydanie orzeczenia w oparciu o dowód z zeznań jedynego w sprawie świadka, konieczne wydaje się uwydatnienie zagrożeń, jakie powoduje dopuszczenie stosowania takiej konstrukcji w sprawach karnych. Przepięstwo polegające na zeznaniu nieprawdy lub zatajeniu prawdy, przy składaniu zeznania mającego służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat (Dz.U. z 1997 r., poz 555, ze zm., art. 233). W doktrynie polskiego prawa karnego

bezsporne jest, że przestępstwo z art. 233 § 1, 1 a oraz 4 popełnione może być wyłącznie z winy umyślnej. Ponoszenie odpowiedzialności za umyślne składanie fałszywych zeznań nie jest jednak bezwarunkowe – warunkiem odpowiedzialności jest poinformowanie zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebranie od zeznającego przyrzeczenia. Czynności tych dokonuje przyjmujący zeznanie. A contrario stwierdzić należy zatem, że nieumyślne złożenie fałszywych zeznań przez świadka oraz umyślne złożenie fałszywych zeznań, kiedy nie pouczone świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub kiedy nie odebrano od świadka przyrzeczenia, nie podlegają penalizacji. Hipotezę badawczą formułuje się następująco: zdaniem autora, zeznania jedyne go naocznego świadka w sprawie karnej nie jest dowodem wiarygodnym, przez co winno podlegać rygorom bardziej restrykcyjnym niż zasada swobodnej oceny dowodów.

Pamięć świadka naocznego

Daniel L. Schacter zidentyfikował siedem „grzechów” pamięci (Schacter, 1999, s. 182-203) i podzielił je na dwie grupy: grzechy omijania oraz grzechy przekształcania. W pierwszej grupie zauważyć można przewinienia takie jak nietrwałość, roztargnienie i blokowanie, a w kolejnej - błędną atrybucję, podatność na sugestię, tendencyjność i uporczywość. Przez to uzasadnione wydaje się być twierdzenie, że stres emocjonalny związany ze zdarzeniem, może mieć znaczący wpływ zwłaszcza na pierwszą grupę grzechów. Zostało udowodnione, że zapominanie może wystąpić nie po minutach, godzinach czy dniach, ale również po kilku sekundach. Pozwala to stwierdzić, iż pamięć dotycząca doświadczonych wydarzeń może być krótkotrwała, a zauważone zdarzenia mogą ulec zapomnieniu albo podlegać zniekształceniu co do ich przebiegu. Z kolei blokowanie określane jest jako czasowa niedostępność głęboko zakodowanych informacji i dotyczy tak pamięci epizodycznej (tj. pamięci dla konkretnych osobistych doświadczeń), jak i pamięci semantycznej (tj. ogólnej wiedzy o świecie). Nie bez znaczenia jest roztargnienie. Według Schactera, zapominanie może wynikać z niepoświęcania bodźcowi wystarczającej uwagi, a przypadki zapominania związane z utratą uwagi podczas kodowania konkretnego bodźca, można określić jako błędy roztargnienia. Tak więc, jeżeli nie zwróci się szczególnej uwagi na konkretną informację, nie zostanie ona prawdopodobnie wprowadzona do pamięci. Na czynność kodowania wpływ ma wiele czynników. Jednym z nich jest poziom stresu emocjonalnego, którego doświadczamy w momencie zdarzenia. Niemiecki filozof Friedrich Nietzsche słusznie zauważył, że „istnienie zapominania nigdy nie zostało udowodnione. Jedyne co wiemy, to fakt, że niektóre rzeczy nie przychodzą nam do głowy, kiedy byśmy tego chcieli” (Vredeveltdt, 2011). Druga grupa grzechów wymienionych przez Schactera odnosi się ściśle do cech osobowości człowieka. To one pełnią szczególną rolę w trakcie zeznań świadka w procesie karnym i to one determinują, czy świadek zezna, że nie pamięta

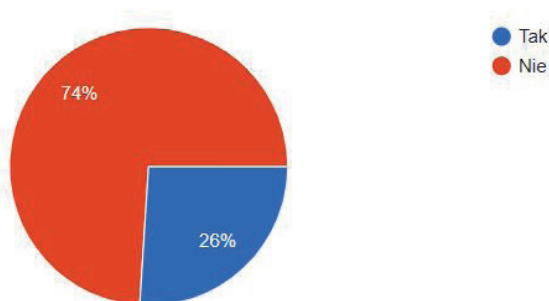
pewnych szczegółów zdarzenia, czy też, w wyniku błędnego przekonania o swojej nieomyślności albo w wyniku sugestii, złoży nieumyślnie fałszywe zeznania. Ustalono również, że zeznania naocznych świadków są często niedokładne, a w wielu okolicznościach pewność, jaką świadkowie okazują w swoich zeznaniach, nie ma związku z ich dokładnością (Spanos i inni, 1991, s. 639).

Badanie ankietowe

W celu zobrazowania przykładowych zeznań świadków, przeprowadzono badanie w formie anonimowej ankiety, w której wzięło udział 50 osób. Ankietowani zostali poinformowani na wstępie ankiety, że obejrzenie każdego z dwóch przedstawionych filmów możliwe jest tylko raz, a po obejrzeniu każdego z nich, możliwe będzie udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące tych filmów. Grupa badana nie została poinformowana o celu ankiety, a przede wszystkim grupa nie została poinformowana, że w realnym postępowaniu karnym złożenie fałszywych zeznań wiązać by się mogło z odpowiedzialnością karną. Niepoinformowanie grupy badanej o powyższym miało na celu otrzymanie wyników możliwie najbliższych zachowaniom naturalnym osób uczestniczących, w szczególności poprzez uniknięcie ukierunkowania odpowiedzi w obawie przed fikcyjną (na potrzeby badania) odpowiedzialnością karną. Wynik badań wykazać powinien, jak zeznawałyby badane osoby w przypadku, kiedy nie zostałyby poinformowane o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania czy też w przypadku, w którym fałszywe zeznania zostałyby złożone nieumyślnie, w wyniku pozostawania w błędnym przekonaniu co do prawdziwości zapamiętanego przebiegu zdarzeń. Właściwe badanie poprzedzone zostało dwoma pytaniami wstępnymi, których wyniki przedstawiono na wykresach – *Wykres 1* oraz *Wykres 2*.

Czy zeznawałeś kiedyś w charakterze świadka?

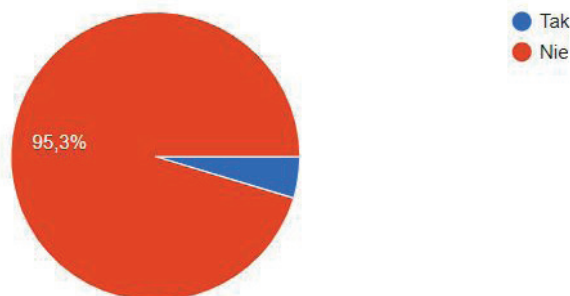
50 odpowiedzi



Wykres 1. Pytanie wstępne nr 1
Źródło: Opracowanie własne

Jeżeli tak, czy skłamałeś kiedykolwiek w swoich zeznaniach?

43 odpowiedzi



Wykres 2. Pytanie wstępne nr 2

Źródło: Opracowanie własne.

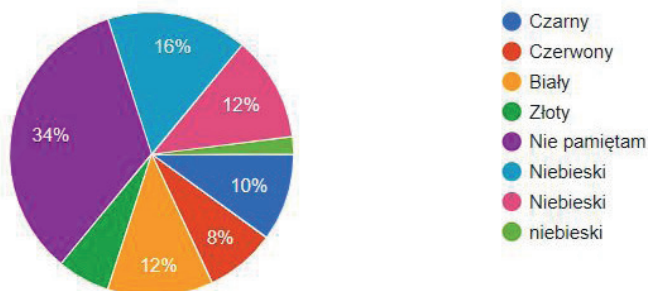
Jak wynika z udzielonych odpowiedzi, 13 spośród 50 ankietowanych zeznawało w swoim życiu w charakterze świadka, przy czym dwie spośród 13 zeznających osób przynajmniej raz skłamały w swoich zeznaniach. Po części wstępnej uczestnicy mieli możliwość obejrzenia udostępnionego materiału filmowego.

Materiał filmowy nr 1: Przed skrzyżowaniem drogi podporządkowanej z drogą z pierwszeństwem przejazdu zatrzymuje się motocyklista, który za pomocą kamery nagrywa całe zdarzenie. Chwilę później obok niego zatrzymuje się jego kompan na niebieskim motocyklu. Z ich prawej strony, drogą z pierwszeństwem przejazdu, nadjeżdża czerwony samochód, który rozpoczyna manewr skrętu w lewo, w drogę podporządkowaną. Z ich prawej strony nadjeżdża czerwony motocykl, którym przemieszczają się dwie osoby. Motocykl z dużą siłą uderza w samochód, który najechał na pas ruchu, po którym przemieszczał się motocykl. Kierowca motocykla upada na pobocze. Pasażer motocykla szybkuje przez kilkanaście metrów i uderza w nawierzchnię. Ubrany jest w czarną kurtkę i niebieskie spodnie. Motocyklista, który nagrywa całą sytuację, schodzi z motocykla, mija uszkodzanego kierowcę i biegnie do pasażera motocykla, który uległ wypadkowi.

Pytanie nr 1 do filmu nr 1 (wykres 3): Jakiego koloru był motocykl, który stał obok nagrywającego? Domyślnie wprowadzono pięć sprecyzowanych odpowiedzi (kolory: czarny, czerwony, biały, złoty, oraz wariant „nie pamiętam”). Umożliwiono uczestnikom wprowadzenie własnej odpowiedzi. Na to pytanie tylko 15 z 50 ankietowanych odpowiedziało, że motocykl był niebieski, co wymagało wprowadzenia własnej odpowiedzi. Aż 18 osób wskazało kolor inny niż rzeczywisty, pomimo możliwości wyboru wariantu „nie pamiętam”. Stanowi to 36% liczebności grupy badanej.

Jakiego koloru był motocykl, który stał obok nagrywającego?

50 odpowiedzi



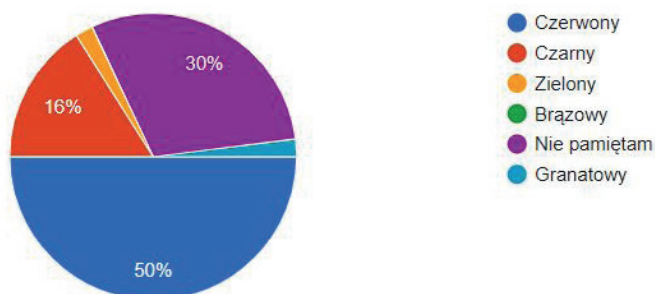
Wykres 3. Pytanie nr 1 do filmu nr 1

Źródło: Opracowanie własne

Pytanie nr 2 do filmu nr 1 (wykres 4): Jakiego koloru był motocykl, który uderzył w nadjeżdżający samochód? Ankietowani wśród możliwych odpowiedzi, mieli do wyboru kolory: czerwony, czarny, zielony, brązowy, a także wariant „nie pamiętam”. Tak jak w poprzednim pytaniu, tak i w tym przypadku umożliwiono uczestnikom udzielenie własnej odpowiedzi. Z tej ostatniej opcji skorzystała tylko jedna osoba – twierdząc, niezgodnie ze stanem rzeczywistym, że motocykl był koloru granatowego. Pomimo tego, że czas ekspozycji motocykla trwał łącznie 8 sekund, a ponadto przebiegał w spowolnionym tempie, tylko połowa ankietowanych odpowiedziała prawidłowo, że motocykl był czerwony. Aż 20% grupy badanej wskazało inny od rzeczywistego kolor motocykla.

Jakiego koloru był motocykl, który uderzył w nadjeżdżający samochód?

50 odpowiedzi



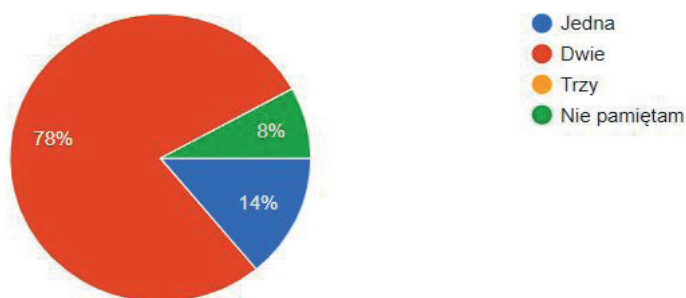
Wykres 4. Pytanie nr 2 do filmu nr 1

Źródło: Opracowanie własne

Pytanie nr 3 do filmu nr 1 (wykres 5): Ile osób jechało motocyklem, który uczestniczył w zdarzeniu? Uczestnicy mieli do wyboru odpowiedzi: jedna, dwie, trzy oraz wariant „nie pamiętam”. Tak jak wskazano wyżej, motocykl wystawiony był na 8-sekundową ekspozycję w spowolnionym tempie. Ponadto osoba dokumentująca zdarzenie mijała leżącego na poboczu kierowcę motocykla, nim dobiegła do pasażera. Pomimo tego, aż 7 badanych stwierdziło, że motocyklem jechała tylko jedna osoba. Stanowi to 14% uczestników.

Ile osób jechało uszkodzonym motocyklem?

50 odpowiedzi



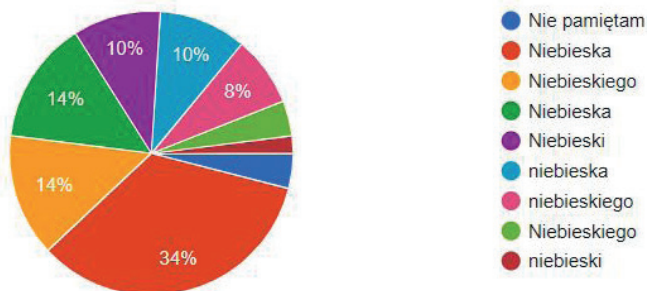
Wykres 5. Pytanie nr 3 do filmu nr 1
Źródło: Opracowanie własne

Materiał filmowy nr 2: Dwóch policjantów podeszło do Artura - agresywnego uczestnika festiwalu muzycznego. Za Arturem stała jego partnerka, blondynka w czarnej bluzce z dekoltem, która zwracała się do niego po imieniu i próbowała go uspokoić. Artur ubrany był w niebieską koszulkę z białym napisem Boss. Do policjantów dołączyło czterech ochroniarzy. Jeden z nich ubrany był w obuwie sportowe i szorty. Pozostałych trzech ochroniarzy ubranych było w wysokie buty służbowe i długie spodnie. Policjanci wspólnie z ochroniarzami odprowadzili agresywnego sprawcę zamieszania.

Pytanie nr 1 do filmu nr 2 (wykres 6): Jakiego koloru była koszulka osoby, wobec której przeprowadzono interwencję? Tym razem Koszulka Artura była wystawiona na ekspozycję przez więcej niż minutę. Skutkiem tego był wysoki wskaźnik prawidłowych odpowiedzi – aż 96% ankietowanych wskazało, że Artur ubrany był w niebieską koszulkę. 4% ankietowanych nie znało odpowiedzi, a co istotne – te dwie osoby zdecydowały odpowiedzieć, że nie pamiętają koloru, niż wskazać ten kolor, który wydaje im się prawidłowy.

Jakiego koloru była koszulka osoby, wobec której przeprowadzano interwencję?

50 odpowiedzi



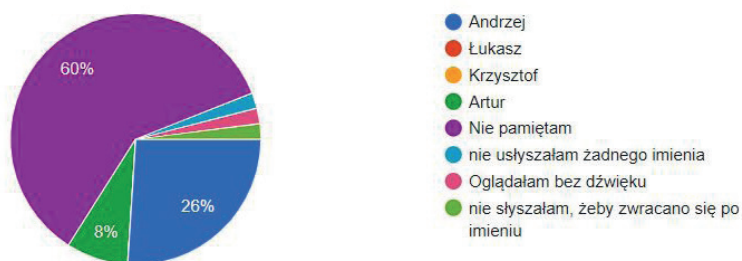
Wykres 6. Pytanie nr 1 do filmu nr 2

Źródło: Opracowanie własne

Pytanie nr 2 do filmu nr 2 (wykres 7): Jak miała na imię ta osoba? Pomimo tego, że partnerka odnosiła się do Artura po imieniu co najmniej dwukrotnie, tylko czterech ankietowanych (8% całej grupy) udzieliło prawidłowej odpowiedzi. Ankietowanym udostępniono następujące możliwości odpowiedzi: Andrzej, Łukasz, Krzysztof, Artur oraz „nie pamiętam”. Ponadto umożliwiono uczestnikom samodzielne wytypowanie imienia. Jak wynika z wyników tej części ankiety, aż 13 osób (26% ankietowanych) błędnie wskazało imię Andrzej. Żaden z ankietowanych nie wytypował imienia samodzielnie.

Jak miała na imię ta osoba?

50 odpowiedzi



Wykres 7. Pytanie nr 2 do filmu nr 2.

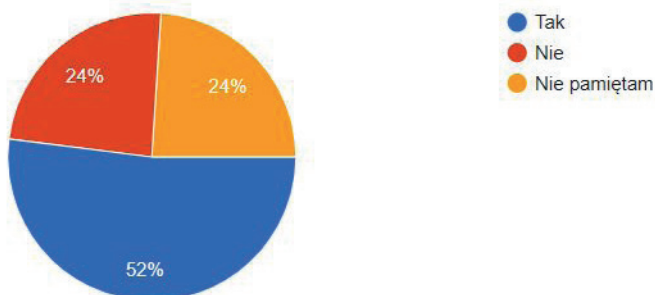
Opracowanie własne.

Pytanie nr 3 do filmu nr 2 (wykres 8): Czy kobieta stojąca za tą osobą nosiła bluzkę z dekoltem? Na to pytanie przewidziano 3 warianty odpowiedzi: „tak”, „nie” oraz „nie pamiętam”. Czas wystawienia partnerki Artura na wyraźną ekspozycję

oglądającego to 30 sekund. Pomimo tego, potencjalni świadkowie tylko w 52% odpowiedzieli poprawnie na to pytanie. Niepokojące jest, że aż 12 z 50 ankietowanych, odpowiedziało, że partnerka Artura z całą pewnością nie nosiła bluzki z dekoltem.

Czy kobieta stojąca za tą osobą nosiła bluzkę z dekoltem?

50 odpowiedzi

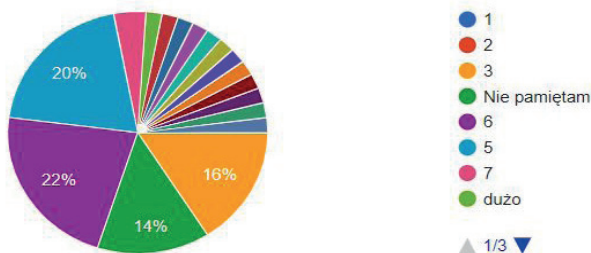


Wykres 8. Pytanie nr 3 do filmu nr 2
Źródło: Opracowanie własne

Pytanie nr 4 do filmu nr 2 (wykres 9): Ile osób odprowadzało w sumie tę osobę? To pytanie poczyniło wśród uczestników głębokie zróżnicowanie w odpowiedziach. Ankietowani mieli możliwość indywidualnego wprowadzenia odpowiedzi na to pytanie, poza domyślnie wprowadzonymi odpowiedziami, które stanowiły liczby: 1, 2 i 3, a także wariant „nie wiem”. Co wzbudza poważne wątpliwości w kwestii wiarygodności z zeznań naocznego świadka zdarzenia, to fakt, że tylko 15 badanych osób odpowiedziało zgodnie z prawdą, że Artura odprowadzało sześć osób (dwóch policjantów wraz z czterema ochroniarzami). Jedynie siedmiu badanych stwierdziło, że nie pamięta dokładniej liczby. Pozostali uczestnicy badania (28 ankietowanych) udzieliło odpowiedzi niepoprawnych, albo też niekonkretnych, takich jak: „6 co najmniej”, „dużo”, „dwóch policjantów, a za nimi szło jeszcze kilka osób”. W opinii autora, wartość takich zeznań jest marginalna, bowiem nie pozwala ustalić, ile osób mogło uczestniczyć w konkretnym zdarzeniu. Zeznanie takie może mieć kluczowe znaczenie dla kwalifikacji prawnej czynu zabronionego, co przedstawione zostało w dalszej części artykułu.

Ile osób odprowadzało w sumie tą osobę?

50 odpowiedzi



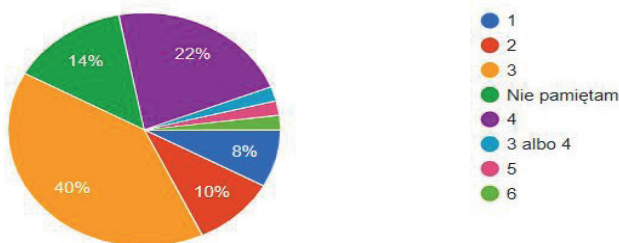
Wykres 9. Pytanie nr 4 do filmu nr 2

Źródło: Opracowanie własne

Pytanie nr 5 do filmu nr 2 (wykres 10): Ile osób spośród nich stanowiło ochronę imprezy? Tak jak w poprzednim pytaniu, ankietowanym umożliwiono udzielenie odpowiedzi własnej, skorzystanie z wariantu „nie pamiętam” oraz wybór jednej z trzech skonkretyzowanych odpowiedzi liczbowych: 1, 2 oraz 3. Tylko 11 respondentów opowiedziało się za tym, że ochroniarzy było czterech, Stanowi to jedynie 22% badanej grupy. Jedna osoba wskazała, że ochroniarzy było „3 albo 4”. Siedmiu ankietowanych przyznało, że nie pamięta dokładnej liczby, a aż 31 badanych wprowadziło lub wybrało inną liczbę. Wynika z tego, że aż 62% ankietowanych złożyłoby fałszywe zeznanie podczas przesłuchania.

Ile osób wśród nich to była ochrona imprezy?

50 odpowiedzi



Wykres 10. Pytanie nr 5 do filmu nr 2

Źródło: Opracowanie własne

Pytanie nr 6 do filmu nr 2 (wykres 11): Czy wszyscy ochroniarze byli w długich spodniach? Ankietowani mieli do wyboru jedną z trzech odpowiedzi: „tak”, „nie” oraz „nie pamiętam”. Wydawać by się mogło, że wśród w pełni umundurowanych

policjantów oraz ubranych w stroje służbowe ochroniarzy, ochroniarz ubrany w obuwie sportowe i szorty może zwrócić uwagę obserwatora. Pomimo jednak 15-sekundowego przebywania w centrum kadru, rodzaj noszonych przez jednego z ochroniarzy spodni nie został w ogóle zauważony przez 36% ankietowanych. Aż 48% grupy badanej (24 uczestników) stwierdziło, że każdy ochroniarz nosił długie spodnie. Tylko ośmiu uczestników badania zauważyło u pracownika ochrony charakterystyczne szorty.

Wartość dowodowa zeznań

Badania kryminalistyczne, których wyniki przytoczono powyżej, ujawniły niedoskonałość pamięci naocznych świadków. Co więcej, w opinii autora, wyniki badań potwierdziły istnienie siedmiu „grzechów” pamięci, zidentyfikowanych przez Daniela L. Schactera (Schacter, 1999, s. 182-203). Jak wskazano w pytaniu nr 4 do filmu nr 2, zeznania dotyczące ilości osób uczestniczących w zdarzeniu, czy też charakter ich uczestnictwa (czynne albo bierne), mogą mieć kluczowe znaczenie dla toku postępowania. Nieścisle, czy też zupełnie niezgodne z prawdą zeznania, mogą stanowić zagrożenie dla postępowania karnego, prowadząc nawet do niewłaściwego zakwalifikowania czynu zabronionego. Jak wskazuje się w doktrynie, „bójką jest starcie co najmniej trzech osób, z których każda występuje równocześnie w roli atakującego i broniącego się” (Wiak, 2021). Z kolei pobicie oznacza „czynną napaść dwóch lub więcej napastników na jedną lub więcej osób, przybierającą przynajmniej postać naruszenia nietykalności cielesnej” (Wiak, 2021). Przyjść zatem należy, że czynnikiem charakterystycznym dla bójki jest czynne uczestnictwo, z kolei w przypadku pobicia – następuje podział uczestników na biernych – napadniętych oraz na czynnych – napastników. Teoretycznie zarówno bójka, jak i pobicie, penalizowane są w ramach jednego przepisu (Dz.U. z 1997 r., poz 555, ze zm., art. 158). Nie można jednak pominąć doniosłego znaczenia rozdzielenia tych dwóch kategorii – może bowiem dojść do błędnej kwalifikacji zdarzenia będącego pobiciem jako bójka, co doprowadzi do pociągnięcia do odpowiedzialności tak napastników, jak i niesłusznie, napadniętych, którzy zastosowali aktywne i skuteczne środki obrony (Marek, 2005).

Jak wskazuje się w literaturze, badania wykazały, że niejednoznaczne przesłuchanie może zmienić istniejące wspomnienia świadka, a nawet stworzyć zupełnie nową pamięć (Wright, Loftus, Hall, 2001, s. 471-482). Oznacza to, że na zeznania świadka wpływ mogą mieć techniki przesłuchania, czy też użyte przez przesłuchującego słowa, które mogą stworzyć w umyśle przesłuchiwanego błędne przekonanie o istnieniu pewnych zdarzeń, czy ich przebiegu. Stąd też szczególnie doniosłe zadanie pełni proceduralny nakaz umożliwienia osobie swobodnego wypowiedzenia się w granicach określonych celem danej czynności, a dopiero po nim powinno

nastąpić zadawanie pytań zmierzających do uzupełnienia wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi (Dz.U. z 1997 r., poz. 555, ze zm., 171). Powyższe uzupełnione zostało przez zakaz zadawania osobie przesłuchiwanej pytań, które sugerowałyby treść odpowiedzi. Świadek pytany o oryginalne doświadczenia, tworzy zregenerowany obraz zdarzeń na podstawie zmienionego obrazu zdarzenia, którego był świadkiem (Loftus, 1975, s. 550-572). Umiejętne operowanie informacjami i gestami może mieć znaczny wpływ na zeznania świadków. Śledczy układający pytania w odpowiedni sposób, potęgując efekt gestami dłoni, może z łatwością wprowadzić w błąd naocznego świadka. Niestosowanie się do wskazanych reguł, prowadziłyby do znacznego ryzyka złożenia fałszywych zeznań, również nieświadomie, w wyniku sugestii, która może mieć znaczący wpływ na sposób odtworzenia obrazu zdarzeń. Kolejne badania wskazują, że naoczni świadkowie są wrażliwi na wprowadzające w błąd informacje uzyskane po wydarzeniu, które mogą zmodyfikować ich sposób zapamiętywania tego doświadczenia.

Nie bez znaczenia pozostaje wpływ doświadczeń życiowych na zeznania świadków. Frederic Barlett, jako jeden z pierwszych, wyprowadził twierdzenie, że sposób, w jaki przedstawiamy doświadczenia, zależy od naszej stałej wiedzy o przedmiotach i wydarzeniach, zatem nowe doświadczenie jest w pewien sposób powiązane z wcześniejszym doświadczeniem życiowym (Barlett 1932). D. E. Rumelhart oraz D. A. Norman zwracają uwagę, że „odzyskanie doświadczenia z pamięci jest zwykle rekonstrukcją, która jest silnie stronnicza z powodu ogólnej wiedzy o świecie” (Rumelhart, Norman, 1973, s. 450), a E. Tulving oraz D. M. Thomson – że „zapamiętywanie to wspólny produkt informacji przechowywanych w przeszłości i informacji obecnych w bezpośrednim środowisku poznawczym osoby pamiętającej” (Tulving, Thomson, 1973, s. 352-373). Wydaje się zatem, że dopuszczenie dowodu z zeznania jedynego świadka w postępowaniu, może prowadzić do błędnych wyników postępowania, co z kolei może mieć zgubne skutki, jak chociażby skazanie niewłaściwej, niewinnej osoby. Jak wskazano powyżej, na zeznania wpływ mają uprzednie doświadczenia świadka, które w znaczny sposób wpływać mogą na to, jak zapamiętuje konkretne zdarzenia, a przez to – jak zeznaje.

W rzeczywistości margines błędu, którym cechować mogą się zeznania naocznego świadka, znalazł wyraźne odzwierciedlenie w sprawie Kamila C., który został oskarżony o udział w napadzie. Dwie ofiary widziały sprawcę przez kilka minut w złych warunkach oświetleniowych. Portret pamięciowy stworzono na podstawie zeznań świadków. Ofiara wytypowała osobę przedstawioną na jednym z okazanych zdjęć. Rzekomy sprawca, widniejący na zdjęciu, nie żył w dniu napadu. Co więcej, jak się później okazało, nie był nawet podobny do Kamila C (Wójcikiewicz i inni, 1999, s. 175-186). W takim stanie faktycznym ponownie ujawnia się ryzyko oparcia rozstrzygnięcia na dowodzie z zeznań jedynego w sprawie świadka. W tej sprawie nie mogło dojść do skazania wytypowanej osoby, bowiem w dniu napadu nie żyła. Trudno jednak nie dojść do konkluzji, iż wytypowanie żyjącej osoby, która nie

mogłaby wyprowadzić kontrdowodu poprzez wskazanie swojego alibi na chwilę rabunku, mogłoby doprowadzić do niesłusznego skazania niewinnego człowieka.

W badaniu, którego wyniki przedstawiono w niniejszym artykule, ankietowani nie zapamiętywali nie tylko drobnych szczegółów, jak ubiór ochroniarza, ale również dużych, rzucających się w oczy obiektów – aż 20% badanych miało problem z ustaleniem koloru motocykla, co może być kluczowe w przypadku przesłuchań związanych z ucieczką sprawcy z miejsca zdarzenia. Dla badanych, którzy nie są pewni swojej pamięci, w każdym pytaniu został zawarty wariant odpowiedzi „nie pamiętam”. Niepokojący jest fakt, że ankietowani nie zawsze korzystali z tego wyjścia, wierząc w swoją pamięć i nieomyślność, przez co udzielali niewłaściwych odpowiedzi.

Wnioski

Pomimo tego, że zeznania świadków wciąż pozostają jednym z podstawowych dowodów wykorzystywanych w postępowaniu karnym, wydają się jednocześnie bardzo zawodnymi w systemie środków dowodowych. Przedstawione wyniki badań ukazały, jak bardzo zeznania różnych świadków dotyczące jednego zdarzenia mogą się różnić. W opinii autora, stanowi to podstawę do wzięcia pod uwagę przez prawodawcę reformy systemu procesu karnego i wprowadzenie do niego rzymskiej zasady *unus testis nullus testis*. Pewnym kontrowersyjnym rozwiązaniem byłoby penalizowanie w ustawie czynu polegającego na nieumyślnym złożeniu fałszywych zeznań, co z jednej strony mogłoby prowadzić do zwiększenia ostrożności świadków i zwrócenia większej uwagi na treść zeznań, z drugiej jednak strony mogłoby doprowadzić do występowania lęku u świadków i dodatkowego ograniczenia przydatności takiego dowodu. Dowód z zeznań jedyne go w sprawie świadka, może prowadzić do znacznych rozbieżności z rzeczywistością, co z kolei skutkować może niesłusznym skazaniem niewinnego człowieka. Wydaje się, że zasada swobodnej oceny dowodów nie stanowi wystarczającej ochrony jednostki, której prawa i obowiązki zależne będą od uznania składu sędziowskiego. Unikalne uwarunkowania świadków, mające także podłoże emocjonalne, mogą mieć niekorzystny wpływ na jakość ich zeznań. Przeprowadzenie dowodu z zeznań kilku świadków i oparcie rozstrzygnięcia sprawy na tej podstawie nie rozwiązuje całkowicie problemu i nie wyklucza marginesu błędu, którym opatrzone są zeznania naocznych świadków, jednak skupiając pewne wspólne spostrzeżenia, pozwala go zminimalizować. Wprowadzenie niniejszej zasady do polskiego systemu prawnego podważyłoby jednak sens instytucji świadka koronne go czy tzw. małego świadka koronne go. W tym jednak przypadku, pod rozważę ustawodawcy poddać należy, czy bardziej istotne jest zapobieganie skazaniu osób niewinnych, a błędnie wskazanych przez świadków naocznych, czy też penalizowanie zachowań sprawców niewykrytych przestępstw, których wykrycie możliwe staje się dopiero w wyniku złożenia zeznań przez świadka

koronnego. Co istotne, zeznania świadków koronnych nie zawsze podyktowane są chęcią współpracy z organami ścigania, czy też samą możliwością zmniejszenia nałożonych na sprawcę obciążeń – służyć mogą również jako narzędzie zemsty na byłych współnikach czy też innych osobach, które weszły w konflikt z obecnym świadkiem koronnym.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Barlett, F., 1932. *Remembering: A study in experimental and social psychology*. Cambridge: Cambridge University Press.
- [2] Grześkowiak A., Wiak. K. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*. Warszawa 2021, wyd. 7.
- [3] Gurney, D.J., Pine, K.J., *Can misleading hand gestures influence eye-witness testimony?*, University of Hertfordshire, plakat.
- [4] Loftus., E.F., 1975. *Leading Questions and the Eyewitness Report*. *Cognitive Psychology*, 7 (4).
- [5] Rumelhart, D.E., Norman D.A., 1973. *Active semantic networks as a model of human memory*. W: *Proceedings of the Third International Joint Conference on Artificial Intelligence*. Morgan Kaufmann Publishers Inc.
- [6] Spanos, N.P., Quigley C.A., Gwynn, M.I., Glatt R.L., Perlini, A.H., 1991. *Hypnotic Interrogation, Pretrial Preparation, and Witness Testimony during Direct and Cross-Examination*. *Law and Human Behavior*. 15 (6).
- [7] Tulving, E., Thomson, D.M., 1973. *Encoding specificity and retrieval processes in episodic memory*. *Psychological Review*, 80 (5).
- [8] Vredeveldt, A., 2011. *The Benefits of Eye-Closure on Eyewitness Memory* (PhD). University of York.
- [9] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., poz 555, ze zm.).
- [10] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., poz 555, ze zm.).
- [11] Wójcikiewicz, J., Białek, I., Deszyński, K., Dawidowicz, A.L., 1999. *Statistical interpretation of eyewitness testimony using the mock witness paradigm: a case study*. *Expert Evidence*, 7 (3).
- [12] Wright, D.B., Loftus, E.F., Hall, M., 2001. *Now you see it; now you don't: Inhibiting recall and recognition of scenes*. *Applied Cognitive Psychology*, 15 (5).